



# SKAŁA

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

17 kwietnia 2022

7(483)

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

„Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka!”

(J 14,27)

Chrystus jest źródłem prawdziwego pokoju. Zmartwychwstał, by dać nam nowe życie i nadzieję.

Jako chrześcijanie głosimy nadzieję, pokój i miłosierdzie wszystkim mimo lęku, zwątpienia i śmierci, które przynosi wojna.

Drodzy Parafianie,  
miłi Goście,  
Czytelnicy "Skały",  
życzę Wam wszystkim obfitości łask  
od Zmartwychwstałego .

ks. Jan, proboszcz



# EWANGELIA NA CO DZIEŃ 17 - 22. IV. 2022

**17 kwietnia 2022 - Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego**  
(Łk 24, 13-35)

**18 kwietnia 2022**  
**poniedziałek w oktawie Wielkanocy**

(Mt 28, 8-15)

Gdy anioł przemówił do niewiast, one pośpiesznie oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegly oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: «Witajcie!» One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: «Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą». Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszedli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: «Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdy spaliliśmy. A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu». Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami, i trwa aż do dnia dzisiejszego.

**19 kwietnia 2022**  
**wtorek w oktawie Wielkanocy**

(J 20, 11-18)

Maria Magdalena stała przed grobem, płacząc. A kiedy tak płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?» Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę». Jezus rzekł do niej: «Mario!» A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Mój Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego”». Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: «Widziałam Pana», i co jej powiedział.

**20 kwietnia 2022**  
**środa w oktawie Wielkanocy**

(Łk 24, 13-35)

W pierwszy dzień tygodnia dwaj uczniowie Jezusa byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A my spodziewaliśmy się, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko

tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili między sobą: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

**21 kwietnia 2022**  
**czwartek w oktawie Wielkanocy**

(Łk 24, 35-48)

Uczniowie opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak poznali Jezusa przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam!» Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?» Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i spożył przy nich. Potem rzekł do nich: «To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach». Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma. I rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. Wy jesteście świadkami tego».

**22 kwietnia 2022**  
**piątek w oktawie Wielkanocy**

(J 21, 1-14)

Jezus znowu ukazał się nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, macie coś do jedzenia?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się wpław do jeziora. Pozostali uczniowie przy płynęli łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście». Poszedł

## EWANGELIA NA CO DZIEŃ 23 - 29.IV. 2022

Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?», bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

**23 kwietnia 2022**

**sobota w oktawie Wielkanocy**

(Mk 16, 9-15)

Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której przedtem wyrzucił siedem złych duchów. Ona poszła i oznajmiła to Jego towarzyszom, pogrążonym w smutku i płaczącym. Ci jednak, słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie dali temu wiary. Potem ukazał się w innej postaci dwóm spośród nich na drodze, gdy szli do wsi. Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. I rzekł do nich: «Idźcie na cały świat i głosicie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!»

**24 kwietnia 2022 - Druga Niedziela Wielkanocna  
czyli Miłosierdzia Bożego**

(J 20, 19-



**25 kwietnia 2022**

**poniedziałek - święto św. Marka, ewangelisty**

(Mk 16, 15-20)

Jezus ukazawszy się Jedenastu powiedział do nich: «Idźcie na cały świat i głosicie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: W imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą i ci odzyskają zdrowie». Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

**26 kwietnia 2022**

**wtorek - uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, Głównego Patrona Polski**

(J 12, 24-26)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przy-

nosi plon obfity. Ten, kto miłuje swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec».

**26 kwietnia 2022**

**środa - dzień powszedni**

(J 3, 16-21)

Jezus powiedział do Nikodema: «Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu».

**27 kwietnia 2022**

**czwartek - dzień powszedni**

(J 3, 31-36)

Kto przychodzi z wysoka, panuje nad wszystkim, a kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i po ziemsku przemawia. Kto z nieba przychodzi, Ten jest ponad wszystkim. Świadczy On o tym, co widział i słyszał, a świadectwa Jego nikt nie przyjmuje. Kto przyjął Jego świadectwo, wyraźnie potwierdził, że Bóg jest prawdomówny. Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a bez miary udziela mu Ducha. Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży nad nim wisi.

**28 kwietnia 2022**

**piątek - święto św. Katarzyny ze Sieny, dziewicy i doktora Kościoła, patronki Europy**

(Mt 11, 25-30)

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie».

**29 kwietnia 2022**

**sobota- dzień powszedni**

(J 6, 16-21)

Po rozmnożeniu chlebów, o zmierzchu uczniowie Jezusa zeszli nad jezioro i wsiadłszy do łodzi, zaczęli się przeprawiać przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemności, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł; jezioro burzyło się od silnego wicheru. Gdy upłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów, ujrzeli Jezusa krocącego po jeziorze i zbliżającego się do łodzi. I przestraszyli się. On zaś rzekł do nich: «To Ja jestem, nie bójcie się». Chcieli Go zabrać do łodzi, ale łódź znalazła się natychmiast przy brzegu, do którego zdążyli.



## TEMAT NUMERU

# Pusty grób

Obecnie przeżywamy w Kościele okres wielkanocny, który rozpoczął się Wigilią Paschalną i będzie trwał 50 dni, tj. do Niedzieli Zesłania Ducha Świętego. Pusty grób Chrystusa powinien być dla chrześcijanina źródłem nadziei i radości. Warto więc w tym okresie zastanowić się, jak wygląda moja wiara w Zmartwychwstanie i czy również dla mnie pusty grób niesie radość i nadzieję.

Św. Paweł pisał w Pierwszym Liście do Koryntian, że „jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15,14). Tymczasem z badań pracowni TNS Polska wynika, że 81 procent Polaków wierzy w Boga, jednak w Zmartwychwstanie Chrystusa wierzy już tylko 47 procent. Jest to wskaźnik zbieżny z wiarą w śmierć Chrystusa na Krzyżu, którą deklaruje 48 procent, jednakże szokująco rozbieżny z wiarą w samego Boga. Szczególnie więc te osoby, które deklarują wiarę w Boga, a nie wierzą w Zmartwychwstanie Chrystusa powinny pamiętać, że nie jest ono tylko kwestią wiary, ale jest również faktem historycznym. Za taką tezę przemawia sporo argumentów, które podaje m.in. portal [www.jakatolik.com](http://www.jakatolik.com).

Po pierwsze, zmartwychwstanie Jezusa stanowi wypełnienie prorocत्व Starego Testamentu. Chodzi tu głównie o zapowiedzi proroka Izajasza, jak również sa-

mego Jezusa, mówiące o haniebnej śmierci i zmartwychwstaniu Sługi Bożego Jahwe. Dla Żydów był to bardzo ważny argument religijny.

Po drugie, za historycznością zmartwychwstania przemawia pusty grób Jezusa. Fakt ten został odnotowany przez Ewangelistów za pośrednictwem niewiast, które szły namaścić ciało Jezusa, aby dopełnić obrzędu pogrzebowego, a który ze względu na szabat został odroczony. Po przyjeździe do grobu niewiasty zastały kamień od grobu odsunięty, a sam grób pusty, bez ciała Jezusa. Taką też informację przynieśli apostołom, którzy niedowierzając przekonali się o prawdziwości słów kobiet, kiedy sami przybyli na miejsce pochówku. Warto dodać, że przed grobem stała straż. Byłoby szaleństwem próbować zbliżyć się do grobu, odsunąć ciężki kamień i wynieść ciało w przekonaniu, że żołnierze tego nie zauważą. Warto też zauważyć, że arcykapłani lub inni przedstawiciele ludu żydowskiego nigdy nie oskarżyli uczniów Chrystusa o kradzież Jego ciała.

Po trzecie, Zmartwychwstanie jako fakt historyczny potwierdzają również tzw. chrystofanie, czyli ukazywanie się Chrystusa po Jego zmartwychwstaniu w ciągu 40 następných dni. Samo określenie pochodzi od słowa „fanei”, oznaczającego w języku greckim „ukazywanie się”, a że dotyczy Chrystusa, stąd stworzono pojęcie „chrystofania”. Nie ulega wątpliwości, że Chrystus zmartwychwstały ukazywał się niewiastom i Apostołom. W swoich listach św. Paweł wspomina, że Chrystus po zmartwychwstaniu ukazał się również ponad 500 mężom i wówczas jadł z nimi, rozmawiał i pozwalał się nawet dotykać, aby przekonać ich, że nie był zjawą lub duchem.

Po czwarte, za prawdziwością zmartwychwstania przemawia również fakt powstania Kościoła i męczeństwo uczniów Chrystusa. Wyraźnie widoczna jest zmiana postawy apostołów przed

śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa i po tych wydarzeniach, a szczególnie po Zesłaniu Ducha Świętego na pierwotny Kościół. Po śmierci Jezusa apostołowie najpierw rozproszyli się, a później zgromadzili się w wieczerniku przy drzwiach zamkniętych w obawie o swoje życie. Natomiast po wspomnianych wydarzeniach wyszli na ulice miast i wsi i głosili światu prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa. Za tę prawdę wszyscy, z wyjątkiem Jana Apostoła, oddali swoje życie. Skoro zdecydowali się za nią umrzeć, musiała być ona faktem wartym ich życia. Natomiast Jan Apostoł, który jako jedyny nie zginął śmiercią męczeńską z powodu prawdy o zmartwychwstaniu Jezusa, został wygnany na wyspę Patmos i tam po latach zastała go śmierć. Warto dodać, iż poza apostołami, za prawdę o zmartwychwstaniu ginęli męczeńsko również kolejni chrześcijanie w pierwszych trzech wiekach naszej ery.

Po piąte, na ciekawą okoliczność, przemawiającą za prawdziwością Zmartwychwstania Jezusa zwrócił uwagę papież Benedykt XVI w książce „Jezus z Nazaretu – część 2”. Dla niego dodatkowym argumentem jest celebrowanie niedzieli przez pierwszych chrześcijan. Pierwsi chrześcijanie, którzy byli Żydami, po zmartwychwstaniu zerwali z tradycją szabatu i zastąpili go pierwszym dniem tygodnia, czyli niedzielą. Według Benedykta XVI, „tylko wydarzenie, które z niewyłąkłą siłą odcisnęło się w duszach, mogło spowodować tak istotne przeobrażenie w religijnej kulturze tygodnia”.

Prawda o Zmartwychwstaniu Chrystusa może być dla nas źródłem radości i nadziei. Wszystko zależy od postawy, jaką przyjmujemy wobec pustego grobu.

**Roman Łukasik**



# POEZJA WIELKANOCNA

## LUdzie ISTNIEJĄ WSZĘDZIE, ALE CZŁOWIEKA, TRZEBA CZASEM DŁUGO SZUKAĆ

Wszyscy mówią, że Ciebie nie ma,  
że odszedłeś do domu Ojca.  
A ja?  
wciąż czuję Twoją obecność w sercu...  
Dziękuję Ci Jezu,  
bo swoją miłością pokonałeś moje słabości,  
skruszyłeś mój strach,  
zabrałeś niepewność jutra  
i obdarowałaś nadzieją.  
Razem z Tobą zmartwychwstała moja wiara,  
wypiękniała miłość,  
bardziej szczęśliwe stało się moje życie,  
bardziej ludzki stałem się ja.  
Przed każdym z nas są dwie drogi,  
aby przeżyć życie.  
Jedna, to żyć tak, jakby cudów nie było.  
Druga, żyć tak,  
jakby cudem było wszystko.  
Posłuchaj swojego serca i odpowiedz,  
którą drogę wybierzesz?

### ZMARTWYCHWSTANIE

Nie odkładaj niczego na specjalną okazję,  
każdy dzień i każda chwila jest specjalną okazją.

Nasz świat potrzebuje miłości  
i przebaczenia  
więcej niż wczoraj  
więcej niż dzisiaj  
dużo więcej niż obietnice i słowa

Bóg otwiera przed nami niebo  
Jezus sżykuje dla nas wspaniałe miejsce  
tylko my musimy jeszcze  
uwierzyć i spróbować  
odnaleźć sens  
w podarowanej nam chwili

codziennosc  
którą pokonujemy razem  
jest najtrudniejszą lekcją miłości

życia nie da się powtórzyć  
da się je tylko  
dobrze lub źle przeżyć  
nie marnuj czasu  
nie skupiaj się na liczeniu dni  
ale spraw żeby każdy dzień się liczył

**Nie odkładaj niczego na później,  
żyj dziś...**

## WSPOMNIENIE ZMARTWYCHWSTANIA

Było to dawno temu...  
Świat spał, a Jezus wyszedł z grobu.  
Zmartwychwstał!  
Na nowo uśmiechnął się do życia.  
Tak było kiedyś...

A jak jest dzisiaj?  
Cudem zmartwychwstania zostały dotknięte nasze serca.  
Poczujmy siłę i radość.  
Odwróćmy się od zła,  
każdego dnia wybierajmy dobro.  
Świat nas potrzebuje!  
Bóg nas potrzebuje, by głosić miłość!

Dziękuję Ci Jezu,  
bo dzięki Tobie doceniłam życie,  
postanowiłam stać się lepszym człowiekiem,  
nabrałam pokory,  
umocniłam swoją wiarę,  
odnalazłam zapomniane drogi do prawdy.

Dzięki Tobie zmartwychwstała moja  
codziennosc  
i moje człowieczeństwo!

**Nie chcę niczego żalować na koniec swojego życia,  
nie będę więc żalować niczego, na koniec dnia...**

### ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA

Znajdź czas dla Zmartwychwstałego Jezusa.  
Przynies mu swoje troski,  
oddaj niepewność, strach,  
zapytaj o drogę do prawdy.

Daj się poprowadzić!  
On pokaże Ci jasną i prostą drogę.  
Podzieli się miłością,  
pomoże odnaleźć sens życia,  
umocni Twoje ramiona  
i niebo schowa w Twoich oczach.

Zmartwychwstaniesz!!!

Uśmiechnij się do nadziei.  
Dzięki niej słońce zaświeci,  
nawet w pochmurne dni,  
smutek szybko zmieni się w radość,  
najtrudniejsza droga, pokaże Twoją siłę  
a każde jutro, odkryje nowe szanse  
i marzenia.

**NOEMI**

# Noc błogostawiona i wielka

Na łąkach zielonawe gąsienia szczypią trawę. Rowy pełne są wody, zabiegi skrzeku i kęp kwitnących kaczęć. Nierzadko pociągnie ostry wiatr północny, ba, śniegiem sypnie, ale słońce już mocno dogrzewa. Jaskółki śmigają nad rzeką, bociany wróciły do swego gniazda na dachu stodoły. To już nie przedwiośnie, ale wiosna całą gębą. Niegdyś o tej porze święcono pogańskie gody wiosenne. Dziś rozesłały się one u stóp Wielkanocy, największego święta chrześcijaństwa. Święta będącego radością, tryumfem, spełnieniem obietnic. Wszystko, co Niebo dotychczas zesłało, proroctwa, dziwy i cuda, Objawienie i Wcielenie, było przygotowaniem momentu, gdy śmierć zostanie pożarta w zwycięstwie, a nastąpi Zmartwychwstanie.

**W**prawdzie pogańskie gody też święciły śmierć Marzanny, było to jednak tylko odroczenie władztwa złej dziewy na przeciąg paru miesięcy. Znikomość stanowiła cechę przedchrześcijańskiego świata.

Święto, co przeobraziło dolę ludzką, nie mieści się w ramach jednej doby. Uroczystym wstępem przygotowawczym jest Wielki Post, zwłaszcza Wielki Tydzień, rozpoczęty Niedzielą Palmową.

W Palmową niedzielę każdy kościół polski zakwita wiązkami wierzby, modrzewia, borówek, barwinku, jak gdyby całe gaje zeszyły do świątyni oddać hołd Zbawicielowi. Wierzbina usiana białymi kotkami - to polska palma, wdzięczna i pokorna. Gdy wiosna wczesna, a Wielkanoc późna, kotki wierzbowe nie są już białe, ale żółte, sypane złotym pyłem o słodkiej woni. Wychodząc po nabożeństwie z kościoła, należy połknąć parę poświęconych baziek. Miękkie, kosmate, z trudem przechodzą przez krtań, lecz zabieg wart jest trudu, chroni bowiem od chorób gardła na przeciąg roku.

Początek Wielkiego Tygodnia wypełnia gospodyniom wielkanocne ochędóstwo, sprzątanie, szorowanie, bielenie. Błyszczą czystością mętnie zwykle szybki okien, połyskują stoły i ławy. Domieszka farbki do wapna daje ścianom ton błękitny. Tam, gdzie dziewczyna jest w domu, szczytowa ściana chaty zostaje nie pobielona, a na ciemne tło drzewa gospodarz chlapie wapnem białe plamy niby rozwinięte róże. Znak dla kawalerów.

Zwijają się gospodynie i córki, bo na Wielkanoc nie śmie pozostać w domu stare śmiecie. Trzeba wyczyścić komorę i strych, wywietrzyć poduszki paradne, na których nigdy nikt nie sypia, przyodziewek świąteczny oraz codzienną skromną pościel, powszednie szmaty, kożuchy, zapaski. Wraz z pajęczyną i pyłem wymieść należy wszystko złe, co się w sercu nagromadzi-

ło, dawne kwasy i jady. Bo Wielkanoc to odnowa, stary człowiek ma umrzeć, nowy, lepszy się narodzić.

W Wielki Czwartek milkną dzwony, a służba kościelna ogołaca ołtarze. Przy wtórce klekotu drewnianych kołatek gromady wyrostków święcą „topienie Judasza”. Rozwrzeszczany korowód ciągnie wielką kukłę z worków wypchanych słomą, odzianą w łachy zeszłorocznego stracha na wróble. Niegdyśszą Marzannę, obecnie Judasza, włoką chłopaki za głowę, za nogi dookoła wsi. Potem na kopce graniczne. Na każdym kopcu przystaną, kukłą miotają, aż ją nareszcie zawloką do rzeki. Nim słoma nasiąknie wodą, kukła pływa po wierzchu. Dopieroż zabawa, lecieć wzdłuż brzegu i walić w chochoła kamieniami!

Gdy tak chłopcy hałasują, dziewczęta milczkiem wybiegają o zmroku do najbliższej biejącej wody, by się w niej wykąpać. Oj, łatwiej połknąć kocankę, chociaż kosmata, niż wejść do wody, często lodowatej! Tradycja obiecuje jednak niemałe korzyści. Która panna wykąpie się w tym dniu w strudze albo źródle, będzie przez cały rok czerwona jak krew, biała jak śmietana, zdrowa jak orzech, ponętna jak jabłko. Więc warto.

W Wielki Piątek wszystko wszystkim leci z rąk. Gospodarz musi sieczki narznąć na dwa dni, gospodyni piecze chleb i placki. I do kościoła trzeba choćby na moment zalecieć, i na wiedźmy uważać, czy się która w pobliżu nie płącze. Bardzo niebezpieczny dzień - Wielki Piątek. Dzwony, których cnotą płoszyć złego ducha - milczą. Chrystus Pan, na którego Imię wszelakie kolano upada, niebieskie, ziemskie i piekielne - leży zmarły w grobie. Więc szatany, czarownice, upiory, zmory, dziwożony i wszelkie paskudztwo hulają po świecie swobodnie. Jedyny to dzień w całym roku, kiedy mają taką wolę, nie dziw przeto, że ich pełno. Czarownice zaglądną do obór, żeby krowom zabrać mleko. Skryj się tylko, a zobaczysz, jak taka poczwara bierze lejce do ręki i głaszcze nimi krowę po grzbiecie, mrużąc: „Biorę pożytek, ale nie wszystek, biorę pożytek, ale nie wszystek...” Dobrze, jeżeli zdążysz skoczyć na nią z tyłu, wozde wyrwać, okładać nimi co sił, aż baba zakłęcie odwoła. Inaczej, przepało mleko! Inne znów wiedźmy chodzą od chaty do chaty, niby po prośbie, w rzeczywistości, żeby urok rzucić. Niemały z tym kłopot, bo uczciwe, pobożne babki i dziady proszalne





też chodzą po domach tego dnia i wielki grzech ich nie wspomóc. Wprawdzie dziad sprawiedliwy zawoła od progu: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, co jest znakiem nieomylnym, bo odmieńcowi Imię Boże nie przejdzie przez usta. Zdarza się jednak, że przebiegła wiedźma powie: „Niech będzie pochwalony...” i dalej nic. Kogo ona chwali? Tego, któremu służy. Ale gospodyni młoda i niedoświadczona przyjmie powitanie za dobre i wpuści jędzę do chaty. Zaraz potem dziecko zachoruje albo niezgoda wypadnie w rodzinie, albo szkoda będzie w inwentarzu. Spostrzegłszy w porę omyłkę, można zło odrobić, rzucając za odchodzącą skorupkami jaj, ale należy się spieszyć, bo wiedźma tuż za drzwiami znika, jakby się rozwiła.

O, jak straszny i groźny jest świat, gdy Bóg nieobecny, spoczywa w grobie albo odwiedza ojców w otchłani. Jak się żyło ludziom, nim Pan zeszedł na ziemię, gdy co dzień był Wielki Piątek? Dziw, że od samego łęku wszyscy nie pomarli!...

Babki kościelne, staruszki modlitewne, niezdatne już do innej pracy niż pacierze, siedzą od rana w pustym, milczącym kościele przy Grobie i dumają o tych sprawach. Póki człowiek młody, nie ma czasu na rozmysły, dopiero gdy go życie zegnije w pół, a śmierć nadchodzi. Bo młody umrzeć może, ale stary musi. Ot różnica. Patrzą na życie jakby już z drugiego brzegu i drżącymi z wieku głosami wyciągają Gorzkie Żale. Tak się w nich serce rozrzewni, że gdy przyjdzie kolej na starodawną skargę macierzyńską:

... Twoja główka krzywo zwisa, toćbych ją podparła,

Krwiać pociekła Ci po liczku, toćbych ją otarła,

Picia chcesz, picia bych Ci dała,

Jeno nie lza sięgnąć Twego świętego Ciała...

- łzy spływają im po twarzach pokrytych zmarszczkami. Dobre łzy, bo wywołane bólem cudzym, a nie własnym. Uwierzyłby kto, że trafia się nieraz młódka dość zuchwała i szalona, by w ten właśnie groźny wieczór, w tę wielkopiątkową porę, kiedy tyle zła czyha na człowieka, a duszę przejmuje żalność - zamiast modlić się u Grobu, biegnie do lasu, po zioła! Juścić, nie po leki na zimnicę lub łamanie w kościach, ale po lubczyk, czyli nasięźrzał. Bo każde zioło ma tej nocy większą moc niż zwykle. Znajdzie to po ciemku? Oho, już ona je dobrze wypatrzyła za dnia, zaznaczyła dwoma prętami, brzeziniowym i leszczynowym (brzezina, bo biała, widna, leszczyna, bo chroni od uroku). Nie trzeba szukać. Wystarczy zerwać, dygocącymi ze strachu wargami mówiąc głośno: ...

”Nasięźrzale, rwę cię śmieie, Pięci palcy, szóstą dłonią, Niech się chłopcy za mną gonią!” I w nogi co sił z powrotem do domu, wcisnąwszy cenne ziółko za pazuchę. Matka, próbująca pieca garścią mąki, czy nie za ostry, patrzy podejrzliwie na zdyszana córkę. - Kajżeś to, Marcyśka, biegała?

Wielka Sobota to już całkiem inny dzień. Skończona swawola złych duchów. Nie dbając o wiedźmy, można spokojnie przygotowywać święcone.

Na cmentarzu kościelnym, pod bezlistnymi lipami, rozsiadły się wieńcem gospodynie, trzymając przed sobą odkryte koszyki z jadem. Na spodzie bieluchne płótno, na nim chleb, podstawa życia, masło, ser krągły jak miesiąc, sól, kołaczki, kielbasa - wszystko przybrane cudnie pisankami, kwitnącym modro barwinkiem i liśćmi bukszpanu. Pisanki, owoc długiego mozołu, są dziś po raz pierwszy ukazane światu

i każda z kobiet obiega ciekawie okiem koszyki sąsiadek, by sprawdzić, gdzie najładniejsze jajka. Chyba u niej? Powiedziała, no?

Milknie babska gromada, bo z kościoła wychodzą ministranci, za nimi ksiądz w komży, z kropidłem w dłoni. W imieniu Pana, z którego ręki pochodzą rozłożone dary, błogosławi je, by poszły ludziom na siły, na zdrowie.

„Święcone” to piękna tradycja. Cóż stąd, że niegdyś pogańska? Wszystko, co poprzedzało chrześcijaństwo, było przecuciem lub oczekiwaniem. Przez święcenie pokarmów Kościoł błogosławi byt doczesny, podkreśla dostojność ciała, które dziś właśnie osiągnęło nieśmiertelność. Jedzenie stanowi afirmację życia. Chrystus Pan po Zmartwychwstaniu jadł miód i rybę, by przekonać uczniów, że jest żywym człowiekiem, nie zjawą.

Chleb, ser i sól, barwione jajka, skromne pokarmy codzienne wchodzą jako aktorzy na scenę, gdzie rozgrywa się kulminacyjny punkt wielkiego Bożego cyklu. Bóg udziela nieraz rzeczom nierozumnym mocy przyczyniania się do ludzkiego zbawienia. Dlatego wszystko jest godne szacunku. I ten okrucz chleba, co nie powinien spaść na ziemię, i sól, i jajko, którym domownicy będą się dzielić nazajutrz, życząc sobie wzajemnie pomyślności.

Ksiądz święcił rano wodę w chrzcielnicy, rozgarniając ją na krzyż, teraz święci ogień, wiernego przyjaciela człowieka, bez którego skapiałoby życie na ziemi. Z żadnego komina nie snuje się dym, wygaszone paleniska, bo ogień trzeba rozpalić na nowo, nowym, poświęconym płomieniem, przyniesionym z kościoła. Do przenosin należy używać woskowej świecy lub smolaków. Trzymając garść trzasek smolnych za pazu-



Fotografie w całym artykule pochodzą z Narodowego Archiwum Cyfrowego





chę, chłopaki biegają z ogniem święconym do chaty, osłaniając dłonią płomyk, podsycając go pośpiesznie nowym smolakiem, gdy poprzedni się dopala. A tak wszystko staje się nowe na jutrzejszą niedzielę. Ogień i woda, i chaty, i jadło, i serca obmyte żalem.

Wiemy, o której porze Chrystus Pan przyszedł na świat. „Gdy noc w swym biegu pół drogi miała.” Godzina, w której zmartwychwstał, stanowi tajemnicę Nieba. „O nocy zaprawdę błogosławiona, ty jedna znasz czas: godzinę, w której Chrystus wstał z grobu” - śpiewa Kościół. Dlatego rezurekcja bywa obchodzona o różnych porach, w Wielką Sobotę wieczorem lub w niedzielę o świcie. Rezurekcja ściśle związana z Polską, gdyż tylko polska liturgia wprowadza ten akcent wspaniałej tryumfu, owo „Te Deum laudamus” narodu.

Wielka noc. Święta noc, która grzechów ciemności blaskiem ognistego słupa rozproszyła. Błogosławiona noc, beata nox, co zmywa winy, przywraca niewinność upadłym, radość smutnym, otwiera groby i jasność zsyła w przepaście. O nocy, w którą sprawy niebieskie łączą się z ziemskimi, a Boskie z ludzkimi...

Po Wielkiej Nocy wesoly nam dziś dzień nastał, którego każdy z nas żądał. Cechują go cisza i spokój. Poza nakarmieniem inwentarza nie ma żadnej roboty. Nawet gospodyni odpoczywa, położywszy spracowane dłonie na stole zasłanym obrusem. Jadło przygotowane w ciągu poprzednich dni, jadło wyśmienite, paradne, spożywane

jest w skupieniu, ocenia się nabożnie każdy kęs. Gdy się wszyscy nasycą, usiądą na przyzbie pod swą wybieloną chatą, radując się, że żyją.

Stara tradycja chrześcijańska, zachowywana dotąd w wielu okolicach, nakazuje witać w tym dniu w tym dniu każdego napotkanego słowami: „Chrystus zmartwychwstał!”. „Zmartwychwstał prawdziwie” - odpowiada pozdrowiony i wymieniają pocałunek. I choćby spotkał śmiertelnego wroga, przeciw któremu zapieka się w tobie nienawiść, musisz tego dnia odpuścić, darować, zapomnieć, bo ani tych słów wypowiedzieć, ani pocałunku dać nie wolno fałszywie, chowając urazę w sercu.

Po południu młodzież wyrusza na tłuczenie jaj. Ty trzymasz pisanek w garści, twój sąsiad podobnie. Stukacie jajkami o siebie. Oba pękają - partia nie rozegrana, jedno pęknie - zwycięzca zabiera uszkodzoną pisanek i czeka na rewanż. Szczęśliwiec, któremu trafi się jajko o szczególnie mocnej skorupie, przyniesie nieraz do domu cały kosz pisanek. Obdziela nimi łaskawie dziewczuchy.

Za godność i ciszę, za powagę Wielkiej Niedzieli życie bierze odwet zaraz w poniedziałek. Jeszcze noc ciemna, ledwo brzask przebija mroki, a wieś już wypełniają piski, wrzaski, krzyki, szamotania, gonitwy, ucieczki.

Pogański zwyczaj pławienia dziewcząt, zwany zależnie od dzielnic Polski dyngusem, śmigusem, śmiegustem, trwa w pełni. Dziewczyny nie wiedzą, jak się ratować!

Bo zostać zawleczoną pod studnię i tam zlaną kilkoma wiadrami lodowatej wody, względnie zepchniętą ze stromego brzegu do rzeki lub stawu - wszystko w zimny marcowy albo kwietniowy poranek - nie jest miło ani zdrowo. Ale ujść na sucho, nie zostać oblaną wcale, dowodzi braku powodzenia. Nie wiedzieć co gorsze. Ej, jakby umknąć spod studni i samej za wiadro chwycić, pięknym za nadobne odpląć!

A zdarza się nieraz, że przekwitła dziewczucha sama wyleje na siebie dzbanek wody w kącie obejścia i wybiegnie na drogę, krzyżując wniebogłosy: „Tak me złały te zarazy! Tak me złały!” Biada, gdy ktoś ten wybieg podpatrzy. Nie darują niebodze podstępów do końca życia.

Wrzaski, przeraźliwe piski nie ustają. Gęsi uciekają przerażone. Psy ujadają. Woda leje się strugami po drodze, w obejściach stoją kałuże. Piekielny rwetes. Na szczęście, dzwony wzywające do kościoła kładą koniec odwiecznej zabawie.

**Zofia Kossak,  
Rok polski. Obyczaj i wiara.**



# Polacy Ukraincom

Z dziesięć lat temu Paweł Lisicki chyba na łamach „Do Rzeczy” pisał, że nie dopuszczamy do siebie myśli, że wojna jest możliwa także w Europie, także blisko, także u nas. Że nasz cywilizowany świat oparty na dobrym interesie i wolności nie będzie miał w głowie psucia kręcącego się biznesu i wielkich pieniędzy. Nie widzieliśmy wystarczająco wyraźnie problemów Gruzji, Krymu, Donbasu, Białorusi. A tam w Moskwie dzień po dniu, rok po roku Władimir Putin plótł swój biznes plan budowany na średniowiecznych zasadach, ale na współczesnej technologii. I idylliczne wizje pękły jak bańka mydlana.

Jechali do nas 12 godzin z okolic Łucka. Jakby znali nasz adres. Tam, gdzie mieszkali, wojna jeszcze nie dotarła, ale po ich przyjeździe do Polski rodzinne okolice zostały zbombardowane... Na szczęście ich rodzina, która nie chciała opuścić domu, nie ucierpiała.

Mój syn Filip z żoną Emilką zgłosili chęć pomocy i użyczenia dachu nad głową uciekinierom wojennym z Ukrainy (w parafii przy kościele pw. świętej Małgorzaty w Łomiankach) bardzo wcześnie, prawie na początku tego koszmarne exodusu. Wiedzieli, że to ich chrześcijański obowiązek, ale też radość z dawania pomocy. Oni, zawsze życzliwi innym, zawsze otwarci, nie wyobrażali sobie, że mogliby postąpić inaczej. Tacy są i wcale mnie nie zdziwiła ich szybka decyzja. Rodzina z Ukrainy to protestanci, ale jakoś trafili do parafii, dostali namiary i... przyjechali. W siedmiorgo - piątka dzieci: dwunastoletni Artem, dziewięcioletnia Ester, sześciolatnia Solomija, trzyletni Matwiej i czteromiesięczna Angelka. Wszystkie dzieci jechały

stłoczone na tylnym siedzeniu. Z przodu rodzice: Alona i Maksym. W bagażniku cały dorobek życia.

Goście dostali do dyspozycji nieurządzone, ale pomalowane i ciepłe poddasze, z łózkami, i łazienką do dyspozycji piętro niżej. Przez pierwsze dwa dni było bardzo cicho i spokojnie, goście poza posiłkami prawie nie schodzili na dół. Ale potem poczuli się już lepiej i stało się normalnie. Starsze dzieci interesowały się piłką nożną, więc zaczęły jeździć z Filipem na treningi mojego wnuka Antosia i uczestniczyć w ćwiczeniach. W klubie ucieszyli się, że mogą też pomagać i z radością przyjęli Artema i Ester, którzy zresztą, a zwłaszcza Ester, okazali się bardzo dobrymi zawodnikami na boisku. W inne dni jeździli z naszymi dziećmi na basen. W pozostałe często jeździły rowerami na „majdańczyk” po ukraińsku czyli plac zabaw. Oczywiście dzieci w wieku szkolnym rozpoczęły też zdalną naukę w ukraińskiej szkole. Mama, Alona, włączyła się w prace domowe, gotowanie, a jej „warieniki” czyli pierogi z ziem-

niakami i cebulką (bez sera) zrobiły furorę. I prawie codziennie piekła ciasta - przepyszne muffinki, przekładane, orzechowce, beziki. Tata Maksym, jak się okazało człowiek wielu talentów, zaraz po przyjeździe zauważył niewykończone zagłębienie w ścianie na półpiętrze i już po dwóch dniach ściana była równa i pomalowana. Potem domagał się kolejnych prac w domu, żeby nie siedzieć bezczynnie, póki nie znajdzie pracy i pomalował łazienkę na piętrze, a dziś ... kończy łazienkę na poddaszu... w międzyczasie Filip pomógł mu znaleźć pracę, oboje z Emilką służyli pomocą we wszystkich sprawach urzędowych, pisaniu różnych wniosków i podań.

Goście mieszkają u mojego syna z rodziną (ja mam mieszkanie za ścianą) już ponad miesiąc i muszę przyznać, że choć to duża różnica mieszkać w szóstkę (mój syn ma czwórkę dzieci), a mieszkać w trzynastkę, to relacje ułożyły się między nami wszystkimi znakomicie. Nie rozumiemy się idealnie (ukraiński nie jest identyczny z rosyjskim, którego się uczyłam w szkole), ale się dogadujemy. Lubimy się i pomagamy sobie nawzajem. Uczymy się nawzajem i języka, i nowych potraw, i nowych światów.

Zbliżające się Święta Wielkiej Nocy też planowaliśmy spędzić razem, ale okazało się, że nasi Ukraińcy chcą na Wielkanoc wrócić do domu na poświęcenie (to nieco inny obrzęd niż chrzciny) Angelki. Chcą zobaczyć się ze swoimi mamami, które bardzo tęsknią, i z resztą rodziny. A potem? Potem może ruszą do Kanady, bo udało im się załatwić wizy. Jeszcze nie zdecydowali. Mam nadzieję, że tak jak w tę stronę, tak i z powrotem i dalej Bóg ich będzie chronił, a kontakt z nimi się nie urwie.

Mam też głęboką nadzieję, że koszmar wojny i jej okrucieństw minie i da się z czasem zapomnieć. Ale wnioski z tego wyciągniemy wszyscy.

Joanna S.



## Z ŻYCIA PARAFII

# Parafialna DROGA KRZYŻOWA ulicami osiedla Górcze



**W**piątek, 1 kwietnia wieczorne nabożeństwo Drogi Krzyżowej odbyliśmy ulicami naszego osiedla. Rozważania poszczególnych stacji Drogi Krzyżowej odczytywali przedstawiciele wspólnot formujących się w naszej parafii bądź z nami zaprzyjaźnionych. Ciężki krzyż nieśli pomiędzy stacjami również modlący się wspólnie. Serdecznie dziękujemy za zaangażowanie się i dźwiganie krzyża poszczególnym wspólnotom: Ojcom i mężom formującym się na wzór św. Józefa, Domowemu Kościołowi, Przyjaciołom Oblubieńca, Matkom w Modlitwie, Żołnierzom Chrystusa, Róży św. Rity, Lektorom, Kręgom Żywego Różańca, Skautom Europy, Caritas parafialnej, Młodzieżowej Wspólnocie „Drugie Piętro”, Grupie Modlitewnej św. Ojca Pio, Chórowi Parafialnemu i Lidze Matek Szensztackich oraz wszystkim niezrzeszonym w wymienionych wspólnotach uczestnikom ulicznego nabożeństwa.

Ponieważ był to prima aprilis, pogoda zrobiła nam prawdziwego figla...









## Z ŻYCIA PARAFII



**M**sza Wieczery Pańskiej rozpoczęła się o godz. 18.00. Liturgii przewodniczył ks. Proboszcz Jan, zaś wszyscy nasi kapłani koncelebrowali. Ks. Konrad wygłosił homilię, podczas której zwrócił szczególną uwagę na tajemnicę dnia, to znaczy na ustanowienie sakramentów Eucharystii i Kapłaństwa podczas Ostatniej Wieczery oraz wskazał na potrzebę bratniej miłości i naśladowania Mistrza. Szczególnym wyrazem tej postawy był liturgiczny obrzęd umywania nóg przez głównego celebransa. Na zakończenie homilii kapłan zachęcał swoich słuchaczy, aby naśladowali miłość Chrystusa w codziennych relacjach rodzinnych, zawodowych i sąsiedzkich. Ostatnim elementem liturgii Wielkiego Czwartku była procesja z Najświętszym Sakramentem do Ciemnicy, będącej symbolem okrutnych tortur Jezusa, których dopuszczali się żołnierze i strażnicy pilnujący Jezusa nocą. Adoracja w Ciemnicy trwała do północy.

# Wielki Czwartek







# Wielki Piątek

**W**ielki Piątek to dzień bez celebrowania Eucharystii. Cały dzień adorowaliśmy Pana Jezusa w Ciemnicy, odprawiając rano Ciemną Jutrznę, w godzinie męki i śmierci Jezusa na krzyżu rozważaliśmy poszczególne stacje Drogi Krzyżowej i modliliśmy się słowami nowenny przygotowującej nas do Święta Miłosierdzia, zaś o godz. 18.00 rozpoczęliśmy Liturgię Męki Pańskiej. Wieczornemu nabożeństwu przewodniczył ks. Konrad, natomiast homilię wygłosił ks. Bartosz. Kaznodzieja przypomniał historię adoracji krzyża i zadał pytanie, czy jest ona niezbędna dla nas w obecnych czasach, skoro przez pierwsze cztery wieki chrześcijaństwa nie adorowano krzyża, gdyż uważano go jedynie za narzędzie tortur i haniebnej śmierci pospółstwa... Ks. Bartosz wykazał, że pierwsi chrześcijanie adorowali krzyż Jezusa nie w znaku skrzyżowanych belek, ale w radykalnym podążaniu przez życie drogą krzyża i świętości, do czego również i nas gorąco zachęcał. Liturgia Męki Pańskiej zakończyła się procesją z Najświętszym Sakramentem do Grobu Pańskiego, w którym adoracja trwała nieprzerwanie aż do Mszy świętej Wigilii Paschalnej.





## Z ŻYCIA PARAFII

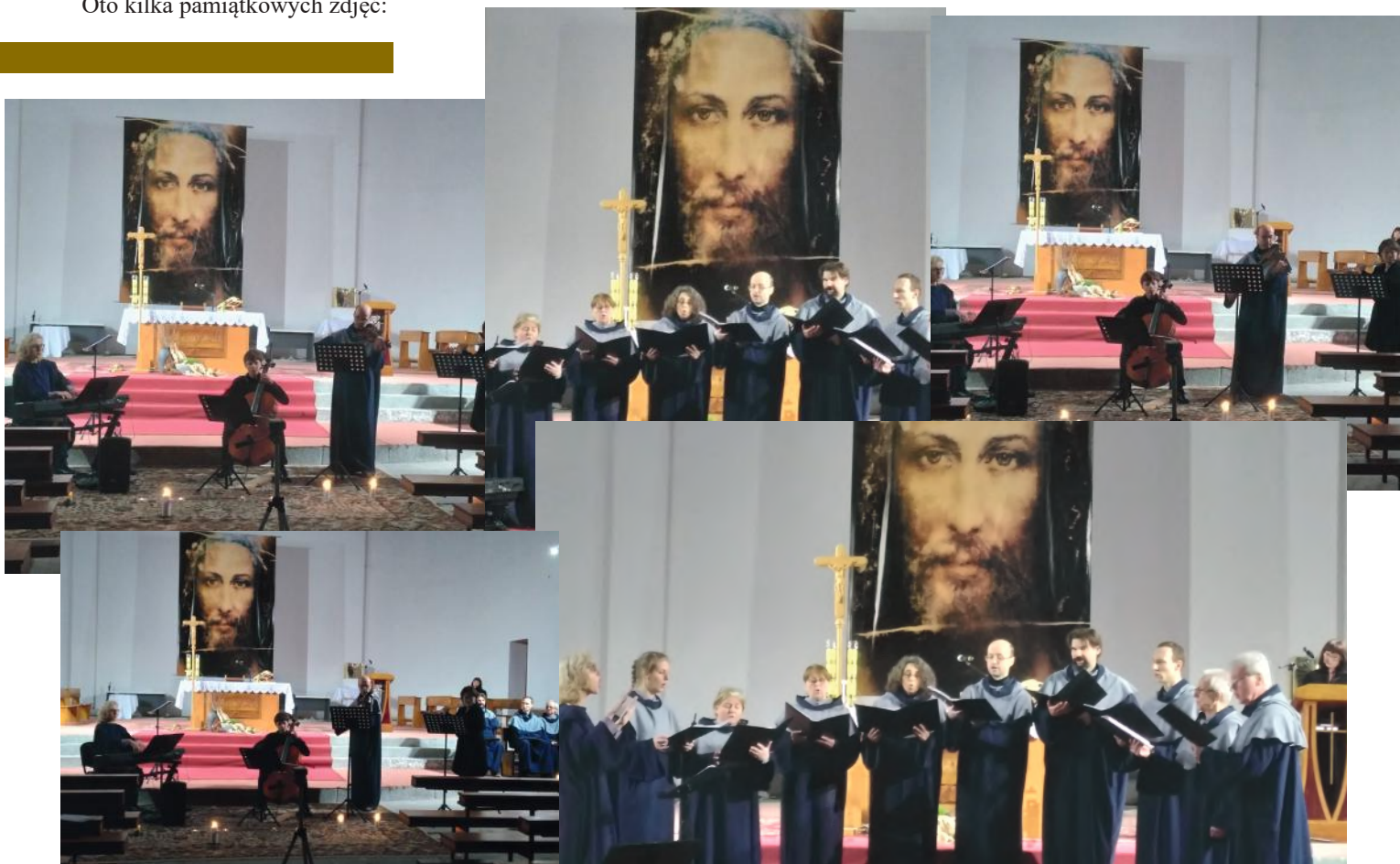
# Koncert charytatywny muzyki pasyjnej



**W** sobotę, 2 kwietnia 2022 roku, w godzinach wieczornych odbył się koncert muzyki i śpiewów pasyjnych. Wykonawcami wokalnymi był zespół „Scala Sancta” pod dyrekcją Anny Szot. Wysłuchaliśmy również utworów instrumentalnych granych na flecie, skrzypcach, klawesynie i wiolonczeli.

Bardzo serdecznie dziękujemy artystom grającym i śpiewającym za tak podniosłą ucztę duchową.

Oto kilka pamiątkowych zdjęć:





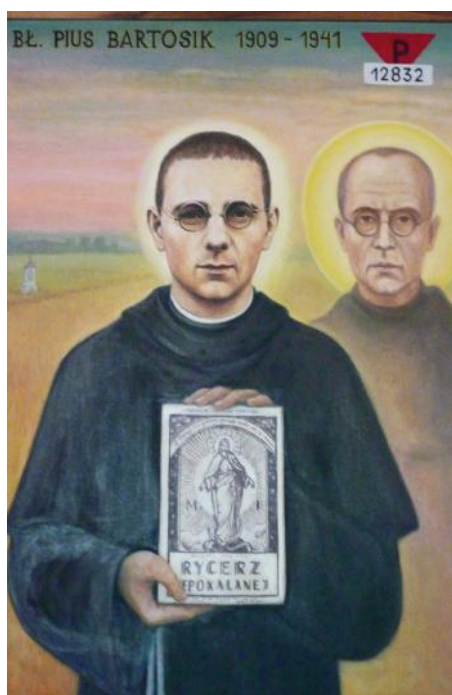
## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

# Bł. Pius Maria

# LUDWIK BARTOSIK

Na świat przyszedł jako Ludwik 21 sierpnia 1909 r. we wsi Kokanin w pobliżu Kalisza w zaborze pruskim. Był najstarszym dzieckiem ubożego szewca Wojciecha i Wiktorii z domu Tomczyk. Jego naukę w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Kaliszu finansował miejscowy proboszcz i kilku bogatszych parafian. Do szkoły Ludwik chodził codziennie piechotą. Nauki nie ukończył, ponieważ 4 września 1926 r. wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych, zwanych popularnie franciszkanami. Już jako postulant ukończył Małe Seminarium Duchowne, a 8 września 1927 r. został zakonnikiem i przybrał imię zakonne Piusa Marii.

Nowicjat odbył w klasztorze w Kalwarii Pałacowskiej i tu złożył pierwsze śluby zakonne. Aby kontynuować naukę, otrzymał przeniesienie do klasztoru przy Sanktuarium pw. św. Antoniego z Padwy i św. Jana Chrzciciela w Łągowicach - Łodzi. 21 lutego 1931 r. złożył śluby wieczyste. W tym samym roku zdał maturę i rozpoczął studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym pw. św. Bonawentury przy klasztorze franciszkańskim z kościołem pw. św. Franciszka z Asyżu w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął 23 czerwca 1935 r. z rąk bpa Stanisława Rosponda. Z powodu gruźlicy pracę duszpasterską rozpoczął w klasztorze w Krośnie. Po roku został na prośbę św. Maksymiliana Kolbe przeniesiony do Niepokalanowa. O. Pius Maria pełnił funkcję wikariusza przyszłego świętego oraz redaktora naczelnego „Rycerza Niepokalanej”.



Po wybuchu II wojny światowej Niemcy zbombardowali klasztor w Niepokalanowie, a zakonnicy uznali, że bezpieczniej będzie przeczekać czas wojenny u swoich krewnych. W klasztorze zostało niewielu z nich, m.in. o. Maksymilian Kolbe, br. Tymoteusz Trojanowski i o. Pius Maria. 19 września Niemcy aresztowali 34 ojców i braci (wśród nich o. Maksymiliana Kolbe i o. Piusa Marię). Początkowo przetrzymywano ich w obozach jenieckich, m.in. w Stalagu VIII-B w Lamsdorf (pl. Łambinowice) i w Schildberg (pl. Ostrzeszów). Zakonnicy pełnili posługę kapłańską, uczestnicząc w pogrzebach zmarłych więźniów i rozdawali Komunię św. 8 grudnia 1939 r. franciszkanie zostali zwolnieni i wrócili do rozgrabionego przez Niemców Niepokalanowa (ukradziono maszyny drukarskie i materiały zgromadzone do budowy nowego kościoła).

17 lutego 1941 r. Niemcy aresztowali czterech zakonników: Justyna Nazima, Piusa Marię Bartosika, Urbana Cieślaka i Antoniego Bajewskiego. Przewieziono ich do największego niemieckiego więzienia politycznego na terytorium okupowanej Polski - Pawiaka w Warszawie. Byli tam wielokrotnie brutalnie przesłuchiwanymi przez funkcjonariuszy gestapo. 4 kwietnia 1941 r. przewieziono ich do niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz-Birkenau, gdzie o. Bartosik otrzymał numer obozowy 12832. Pracował w komandzie budowlanym, gdzie był bity i głodzony. W zachowanej do dziś wiadomości z obozu poinformował pozostałych w Niepokalanowie braci o śmierci o. Kolbe i przekazał ułożoną przez siebie modlitwę: „Pobłogosław, Panie Boże, nas cierpiących i daj nam wolność przez śmierć i mękę o. Maksymiliana Kolbe”.

Jego obozowi towarzysze zapamiętali wypowiedziane przez o. Bartosika

w maju 1941 r. słowa: „Dotychczas pisaliśmy i mówiliśmy innym, jak należy znosić cierpienie – teraz musimy sami praktycznie to przejść, bo w przeciwnym razie co warto byłoby nasze słowa”. Niedługo potem z powodu zapalenia skóry i bolesnej rany na nodze trafił do obozowego szpitala, który tak naprawdę był umieralnią, gdzie niemieccy lekarze zabijali więźniów zastrzykami z fenolu wkułwanymi w serce. Dopóki miał siłę, służył kolegom - udzielał sakramentu pokuty i rozgrzeszenia. Miał powtarzać: „Dzisiejszych cierpień nie da się porównać z przyszłą chwałą, ze szczęściem, którego doświadczymy u Pana Boga, w Królestwie Niebieskim”. Nazywano go „apostolem cierpienia”.

O. Pius Maria Bartosik zmarł w szpitalu obozowym w wyznaniu i zaopatrzony na śmierć przez współwięźnia ks. Konrada Szwedę w nocy z 12 na 13 grudnia 1941 r. Ciało franciszkanina spalono w krematorium obozowym, a prochy rozrzucano na oświęcimskich polach lub utopiono w Sole.

O. Pius Maria Bartosik beatyfikowany został przez św. Jana Pawła II w Warszawie 13 czerwca 1999 r. w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej. Wśród nich było też sześciu innych franciszkanów z Niepokalanowa: o. Antonin Maria Bajewski, o. Innocenty Guz, o. Achilles Puchała, o. Herman Stępień, br. Tymoteusz Trojanowski, br. Bonifacy Żukowski.

**Joanna Matkowska**

źródło: <http://www.swzygmunt.knc.pl/SAINTS/HTMs/1213bPIUSMARIABARTOSIKmartyr01.htm>

## ŚWIADECTWO

# Świadectwo z weekendu dla kobiet w szansztacie

**B**ył to mój pierwszy tak długi samotny wyjazd, odkąd jestem mamą, czyli od 6 lat. Jedną z pierwszych refleksji po przyjeździe było: „Powinnam ten czas spędzić w samotności u jezuitów”. Tak bardzo lękałam się ludzi i tak bardzo pragnęłam wejścia w głąb siebie, w którym nikt mi nie będzie przeszkadzał. Okazało się, że otrzymałam spojrzenie w głąb siebie we wspólnocie fantastycznych kobiet, tak różnych i tak podobnych do siebie. Podczas pierwszej modlitwy porannej, gdy s. Olga proponowała, by przyjąć postanowienie na cały dzień, postanowiłam (na przekór chęci ucieczki we własny świat) otworzyć się na drugą osobę, zauważyć ją. Krok po kroku, punkt po punkcie, Pan Bóg poka-

zywał mi na nowo jak wygląda zdrowa relacja z drugim człowiekiem. Pokazał mi również, jak bardzo wykrzywiony obraz relacji miałam dotychczas. Wiele lęków z tym związanych odkładało się miesiącami w moim ciele, powodując różnego rodzaju bóle i napięcia. Podczas sobotniego popołudniowego warsztatu, gdy specjalne ćwiczenie zaprowadziło mnie do głębi mojej osoby, jako pięknej, dobrej, ważnej i trochę szalonej, doświadczyłam silnych uczuć. Jedną z kobiet, widząc mój płacz, przytuliła mnie jak Matka. Ból i napięcia w ciele do wieczora były o wiele mniej dotkliwe. Tak jakby Pan chciał mi powiedzieć: „w relacji jest szczęście, dobro. Prawdziwa relacja niesie radość i pokój – nie lęk, cierpienia i trudności,

oraz: możesz w relacji być sobą, nie musisz trudzić się udawaniem. Nie bój się, jesteś ważna taka, jaka jesteś, bo Ja dałem ci godność i nikt nie może ci jej zabrać – nawet ten, przed którym wydaje ci się, że musisz udawać.” Wróciłam do domu z postanowieniem odkurzenia pragnienia budowania relacji, które w sobie pod wpływem różnych czynników tłumila. Odświeżyłam i trochę przebudowałam listę priorytetów – bo skoro coś, czemu poświęcałam tak wiele energii, nie wpływa na moją wartość – to po co tę energię tracić?! Czekam na więcej owoców i jestem przekonana, że jeszcze się narodzą.

Parafianka

## ZAPROSZENIE NA UWIELBIENIE...

Serdecznie zapraszamy, w niedzielę, w **Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego 17 kwietnia 2022 roku**, gdy już będziemy nasytzeni domowym i rodzinnym świętowaniem :-), na uwielbienie Pana Jezusa we wspólnocie parafialnej, właśnie w TEN DZIEŃ, KIEDY SYN BOŻY Z MARTWYCH POWSTAŁ.

Uroczyste NIESZPORY kończące Triduum Paschalne (jak ktoś będzie uczestniczył w Ciemnych Jutrznich – w Wielki Piątek i Wielką Sobotę o godz. 8.00 – doświadczy, jaką całość to razem tworzy :-)) wraz z modlitwą uwielbienia przy wtórze gitar, bębnow, tambury, odbędą się w niedzielę od godz. 19.00 w kaplicy.

### Psalm 150

Alleluja.

1 Chwalcie Boga w Jego świątyni,  
chwalcie Go na wyniosłym Jego nieboskłonnie!

2 Chwalcie Go za potężne Jego czyny,  
chwalcie Go za wielką Jego potęgę!

3 Chwalcie Go dźwiękiem rogu,  
chwalcie Go na harfie i cytrze!

4 Chwalcie Go bębniem i tańcem,  
chwalcie Go na strunach i flecie!

5 Chwalcie Go na cymbałach dźwięcznych,  
chwalcie Go na cymbałach brzęczących:

6 Wszystko, co żyje, niech chwali Pana!

Alleluja.

MAMY OTWARTĄ DROGĘ DO NIEBA,  
BY NA WIEKI MÓC RADOWAĆ SIĘ  
BLISKOŚCIĄ PANA.  
DZIĘKUJMY MU, bo jest za co...

NIE MOŻE CIEBIE ZABRAKNAĆ!

Joanna



## KĄCIK SPORTOWY

# Iga Świątek **KRÓLOWĄ** światowego tenisa

To, co kiedyś wydawało się niemożliwe, właśnie stało się faktem. Iga Świątek w poniedziałek 04.04.2022 r. została oficjalnie liderką światowego rankingu tenisistek. Dokonała tego jako pierwsza Polka w historii, w wieku zaledwie 20 lat, pisząc piękną historię polskiego sportu.



**N**asza tenisistka notuje niesamowite wyniki od początku obecnego sezonu. Wygrała trzy ostatnie turnieje. Najpierw była najlepsza w Dausze oraz w Indian Wells, następnie przyszedł końcowy triumf w Miami. Jej dominację potwierdzają też inne statystyki. Wygrała 17 ostatnich meczów, jest niepokonana od połowy lutego, a z jej tegorocznym bilansem 26-3 nie może się równać żadna inna tenisistka.

Teraz 20-latkę czeka niestety przymusowa przerwa, spowodowana kontuzją, co sprawiło, że wycofała się z turnieju w amerykańskim Charleston.

Polka jest 28. numerem 1 rankingu WTA, którego premierowe notowanie opublikowano jesienią 1975 r. Zastąpiła na tym miejscu Australijkę, Ashleigh Barty, która ogłosiła zakończenie kariery, będąc na szczycie rankingu nieprzerwanie przez ostatnich 114 tygodni.

Sama tenisistka do swojego niesamowitego osiągnięcia podeszła bardzo spokojnie mówiąc:

**- Wiem, że będzie wokół mnie dużo szumu, dlatego - tak jak co roku - postaram się skupić na dobrych przygotowaniach i grze w nadchodzących turniejach.**

## **Polska** jedzie na **mundial** w Katarze

Do najbliższego Mundialu prowadziła niesamowicie trudna i wyboista droga. Po raz pierwszy eliminacje kończyły się barażami w postaci mini turnieju, które miały rozegrać najlepsze drużyny, z drugich miejsc z etapu rozgrywek grupowych. Zanim jednak polscy piłkarze dotarli do tego momentu, przegrali rozstawienie w barażach, następnie stracili trenera, który w decydującym momencie wybrał pracę w Brazylii. Potem decyzją FIFA został odwołany półfinałowy mecz barażowy, w którym Polska miała zmierzyć się z Rosją, wykluczoną ostatecznie z rozgrywek z powodu agresji na Ukrainę. To spowodowało, że nasi piłkarze automatycznie znaleźli się w finale, w którym czekała na nich reprezentacja Szwecji. Polacy rozegrali fantastyczny mecz na Stadionie Śląskim, wygrywając 2:0 i meldując się tym samym w gronie finalistów mundialu.

**N**astępnie przyszedł czas na poznanie grupowych rywali. Przed naszą reprezentacją spore wyzwanie. Polacy byli losowani z trzeciego koszyka. Zanim więc oficjalnie zostaliśmy przydzieleni do grupy C, znajdowały się w niej już dwie drużyny - Argentyna oraz Meksyk. Kilka minut później "polską" grupę uzupełniono o teoretycznie najsłabszą ekipę, czyli zespół z czwartego koszyka - Arabię Saudyjską.

Mistrzostwa świata, na których Francja będzie broniła tytułu najlepszej drużyny globu, rozpoczną się 21 listopada, finał zaplanowano na 18 grudnia.

Swoją pierwszą mecz Biało-Czerwoni zagrają z przedstawicielem Ameryki Północnej - Meksykiem (22 listopada).

W drugiej kolejce dojdzie do starcia z Arabią Saudyjską (26 listopada), a na koniec zmagani grupowych, czyli 30 listopada, kibice będą mogli podziwiać rywalizację dwóch najlepszych piłkarzy poprzedniego roku Roberta Lewandowskiego i Leo Messiego. Spełniło się tym samym życzenie trenera Czesława Michniewicza, który w swoich wypowiedziach przed losowaniem, mówił, że bardzo chciałby zagrać z reprezentacją Albicelestes. Samo zaś losowanie podsumował następująco: Grupa bardzo atrakcyjna. Nie śledziłem na bieżąco piłki meksykańskiej, argentyńskiej, ale wielu piłkarzy gra w Europie, w świetnych klubach. O Arabii Saudyjskiej za wiele nie wiem, ale jest czas, żeby dobrze się do tego

przygotować. Osobiście jestem bardzo zadowolony z tego losowania.

Wiadomo już także, z kim Polska może zagrać w przypadku awansu do 1/8 finału. Do fazy pucharowej awansują dwie najlepsze drużyny. Zespoły z "polskiej" grupy zmierzą się z najlepszymi reprezentacjami z grupy D.

To oznacza, że Polska, jeśli wywalczy awans, może trafić na Francję, Danię, Tunezję lub czwartego uczestnika, który nie jest jeszcze znany, ponieważ dopiero w czerwcu odbędą się baraże interkontynentalne. Do turnieju awansuje ktoś z trójki: Australia, Peru lub Zjednoczone Emiraty Arabskie.

**Bartos**

## MAMY POLECAJĄ



# SOS

## MUSZTARDOWY

Przepyszny sos, idealny do wędlin, jajek, warzyw, ryb i mięs.

180 g kwaśnej śmietany lub jogurtu naturalnego (używam śmietany 12 %), 3 pełne łyżki majonezu, 3 pełne łyżeczki dowolnej musztardy (używam delikatesowej), 3 pełne łyżeczki musztardy francuskiej, pełna łyżka soku z cytryny, opcjonalnie sól i pieprz do smaku.

Do śmietany dodać majonez - wymieszać. Następnie dodać musztardę oraz sok z cytryny, szczyptę soli oraz szczyptę pieprzu - wymieszać dokładnie.

# SOS

## CHRZANOWY

Gotowy sos podaję do wędlin, gotowanych i pieczonych mięs, jajek oraz ryb.

2 pełne łyżki chrzanu ze słoiczka, 2 pełne łyżki kwaśnej śmietany lub jogurtu, 2 pełne łyżki majonezu, łyżeczka soku z cytryny, żółtko z ugotowanego na twardo jajka, sól.

Do miseczki przełożyć chrzan, śmietanę oraz majonez. Dodać sok z cytryny, starte na drobnych oczkach żółtko, oraz sól do smaku – wymieszać.



# SOS

## POLSKI

Wspaniały dodatek do warzyw, wędlin oraz mięs.

180 g jogurtu naturalnego lub kwaśnej śmietany (używam śmietany 12 %), 2 ugotowane na twardo jajka, 3 pełne łyżki chrzanu ze słoiczka, płaska łyżeczka miodu płynnego, 2 łyżki soku z cytryny, sól, 4 łyżki szczypiorku, 2 łyżki natki pietruszki, opcjonalnie łyżka majonezu.

Śmietanę wymieszać dokładnie z majonezem, sokiem z cytryny, miodem, szczyptą soli, chrzanem. Do powstałego sosu dodać pogniecione dokładnie widelcem żółtko, pokrojone drobno białka, drobno pokrojoną natkę pietruszki oraz drobno pokrojony szczypiorek – wymieszać.

# CHRZAN

## JABŁKOWO - IMBIROWY

Chrzan ten wspaniale smakuje jako dodatek do wędlin, pasztetów, pieczonych mięs, a także do jajek.

4 duże jabłka, 4 - 5 dużych łyżek chrzanu ze słoiczka, łyżka świeżo tartego imbiru bez skórki, łyżeczka masła, łyżka soku z cytryny, 1 łyżka majonezu.

Jabłka obrać i zetrzeć na dużych oczkach. Przełożyć do rondelka. Dodać łyżeczkę masła i podprażyć mieszając, aż odparuje woda. Na koniec dodać starty imbir - wymieszać. Do przestudzonych, letnich jabłek dodać chrzan, sok z cytryny i majonez - majonez można pominąć, jeśli ktoś nie lubi.





# Intencje mszalne 18 kwietnia - 1 maja 2022 r.

## 18. 04 – poniedziałek w Oktawie Wielkanocy:

- 7.00:** o błog. Boże dla Andrzeja i Stanisławy w kolejną rocznicę ślubu  
**8.30:** śp. Jadwiga i Jan Malinowscy, Zofia Ryjak  
**10.00:** śp. Genowefa i Tadeusz Szpakowscy  
**11.30:** dziękczynno – błagalna za Weronikę w 15 r. urodzin  
**13.00:** za wszystkie poczęte dzieci i ich rodziców, by zawierzili ten czas Bogu oraz w intencji Dominika i Małgorzaty  
**18.00:** o błog. Boże i łaski, o umocnienie w wierze i o dary Ducha Świętego oraz o opiekę Matki Bożej i dalsze prowadzenie dla Soni i Kacpra

## 19. 04 – wtorek w Oktawie Wielkanocy:

- 7.00:** śp. Kazimierz i Józef  
**7.00:** śp. Stanisław Barusiński  
**7.30:** wynagrodzenie Bogu przez Niepokalane Serce Maryi za grzechy rodziny Janowskich oraz za grzechy popełnione przeciwko Małgorzacie  
**18.00:** dziękczynna w 15 r. urodzin Tomasza z prośbą o błog. Boże, potrzebne łaski oraz dobre rozeznanie drogi życiowej

## 20. 04 – środa w Oktawie Wielkanocy:

- 7.00:** o błog. Boże, łaski i opiekę Matki Bożej dla rodziny Włodarczyków i Czerwonków  
**7.00:** śp. dusza Bogu wiadoma  
**7.30:** śp. Tadeusz, Zofia, Julian Oleksowie  
**18.00:** zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

## 21. 04 – czwartek w Oktawie Wielkanocy:

- 7.00:** wynagrodzenie Bogu przez Niepokalane Serce Maryi za grzechy rodziny Janowskich oraz za grzechy popełnione przeciwko Małgorzacie  
**7.30:** .....  
**18.00:** śp. Janina, Władysław, Andrzej, Jeremi Czarnecy

## 22. 04 – piątek w Oktawie Wielkanocy:

- 7.00:** śp. Józef i Maria  
**7.30:** .....  
**18.00:** wynagrodzenie Bogu przez Niepokalane Serce Maryi za grzechy rodziny Janowskich oraz za grzechy popełnione przeciwko Małgorzacie

## 23. 04 – sobota w Oktawie Wielkanocy:

- 7.00:** za wstawiennictwem św. Wojciecha o łaskę miłości, mądrości, sprawiedliwości i pobożności dla Maksymiliana  
**7.00:** śp. Julianna Ostrowska – 29 r.śm. i Piotr Ostrowski – 71 r.śm.  
**7.30:** śp. Feliksa, Stanisława, Józef i Jerzy Augustowscy, Wanda Różańska, Michalina Zajączkowska  
**18.00:** zbiorowa przez wstawiennictwo św. Ojca Pio

## 24. 04 – Niedziela Miłosierdzia Bożego:

- 7.00:** śp. Leon Niećko – 30 r.śm.  
**8.30:** śp. Agnieszka Kita, Edmund, Marianna i Zbigniew Walisiewicz oraz zmarli z całej rodziny  
**10.00:** śp. Jerzy Śliwiński  
**11.30:** śp. Eugeniusz Kowalski – 1 r.śm.  
**13.00:** za Parafian  
**16.00:** dziękczynna z okazji urodzin Asi i Arka z prośbą o błog. Boże

- 18.00:** śp. Ryszard Murawski – 1 r.śm., jego rodzice Zofia i Aleksander i brat Janusz  
**20.00:** śp. Eleonora Fejcher

## 25. 04 – poniedziałek (święto świętego Marka – Ewangelisty):

- 7.00:** wynagrodzenie Bogu przez Niepokalane Serce Maryi za grzechy rodziny Janowskich oraz za grzechy popełnione przeciwko Małgorzacie  
**7.30:** śp. Stanisław Przybysz, c.r. Przybyszów i Krajewskich  
**18.00:** dziękczynna w 4 r. urodzin Kamili Jędrzejewskiej z prośbą o miłość

## 26. 04 – wtorek (Uroczystość św. Wojciecha):

- 7.00:** za duszę Bogu wiadomą  
**7.00:** za dusze w czyśćcu cierpiące  
**7.30:** wynagrodzenie Bogu przez Niepokalane Serce Maryi za grzechy rodziny Janowskich oraz za grzechy popełnione przeciwko Małgorzacie  
**18.00:** o błog. Boże i potrzebne łaski dla Jolanty i Leszka w rocznicę ślubu oraz dla całej rodziny

## 27. 04 – środa:

- 7.00:** dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o uzdrowienie na duszy i na ciele  
**7.30:** .....  
**18.00:** zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

## 28. 04 – czwartek:

- 7.00:** .....  
**7.30:** śp. Władysław Lipiec – 1 r.śm.  
**18.00:** śp. Józef i Janina Matuszewscy, dusze w czyśćcu cierpiące

## 29. 04 – piątek (święto świętej Katarzyny Sienneńskiej):

- 7.00:** dziękczynna za Boże łaski z prośbą o dalszą opiekę i łaskę wiary dla Karola, Agnieszki i Michała  
**7.30:** .....  
**18.00:** śp. Alicja i Piotr Wichniewicz

## 30. 04 – sobota:

- 7.00:** śp. Waleria, Halina, Stanisław Świątek  
**7.30:** .....  
**18.00:** o błog. Boże i potrzebne łaski dla Asi, Małgorzaty, Krystyny, Andrzeja i ich rodzin

## 1. 05 – Trzecia Niedziela Wielkanocy:

- 7.00:** .....  
**8.30:** śp. Mieczysława – 15 r.śm. i Wilhelm Kluss, Bogusław Jarzyna, c.r. Morawskich, Kędzierskich, Chodkowskich  
**10.00:** śp. Stanisława Dubicka – 1 greg.  
**11.30:** dziękczynna w 11 r. ślubu Asi i Arka z prośbą o błog. Boże dla całej rodziny  
**13.00:** za Parafian  
**16.00:** śp. Marianna i Zygmunt Kanclerz, Joanna Rowska  
**18.00:** śp. Zofia, Aleksander, Zygmunt, Franciszek Jabłoński  
**20.00:** śp. Maria

## GRUPY I WSPÓLNOTY PARAFIALNE

### Kręgi Domowego Kościoła:

krąg I i IV - ks. Bartosz, krąg II i III - ks. Konrad

3-godzinne spotkania odbywają się w domach poszczególnych rodzin z danego kręgu / on-line, dzień i godziny ustalane są wewnątrz poszczególnych kręgów,

kontakt - para łącznikowa: Małgorzata i Piotr Misiakowie  
Małgorzata: malgorzata.misiak2014@gmail.com,  
Piotr: tel. 602 753 642

### Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa - ks. Konrad

II wtorki miesiąca, godz. 20.30, mała sala na I piętrze,  
kontakt - Piotr Misiak: p.misiak@op.pl

### Matki w Modlitwie (MwM) - ks. Konrad

spotkania w grupach do wyboru:

- wtorki godz. 19.00, mała sala na I piętrze,

Monika: monikagawkowska@gmail.com

- czwartki godz. 20.00, mała sala na I piętrze,

Kasia: wszola\_k@poczta.onet.pl

- czwartki ok. godz. 9.00, grupa poranna dla mam z małymi dziećmi,  
spotkania w domach poszczególnych mam /on-line,

Joanna: joanna.kw@wladar.waw.pl

### Liga Matek Szensztackich,

II poniedziałki miesiąca, godz. 18-20, mała salka na I piętrze,  
kontakt - s. M. Olga Szwalek: nr tel. 603 103 632, s.olga@szensztat.pl,  
Marysia Skwira: nr tel. 692 840 982, skwira.m.m.@gmail.com;

### Ministranci - ks. Bartosz i ceremoniarz Patryk

zbiórka raz w miesiącu w tygodniu i jeden wyjazd sobotni

### Skauki Europy - Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza"

- ks. Bartosz

soboty przed południem, mała sala na I piętrze/ harcówka/ w terenie  
spotkania w grupach:

dziewczynki 8-12 lat („Wilczki”) - akela Michalina Dynak: tel. 575 943 940,  
michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 lat (harcerki) - drużynowa Justyna Mędrzycka:  
tel. 792 881 388

chłopcy 8-12 lat („Wilczki”) - akela Adam Kaniewski:

adam.kaniewski@poczta.onet.pl

chłopcy 12-16 lat (harcerze) - drużynowy Jan Nowiński: tel. 794 438 727,  
jan.nowinski@gmail.com

### Parafialna grupa młodzieżowa „2 Piętro” (szkoła średnia i studenci)

- ks. Bartosz, czwartki 19.30, sala młodzieżowa na I piętrze.

### Grupa modlitewna św. O. Pio - ks. Bartosz

I poniedziałki miesiąca, godz. 19:00, mała sala lub młodzieżowa na I piętrze  
- spotkania formacyjne oraz

III poniedziałki miesiąca, kaplica - spotkanie modlitewne:

adoracja Najświętszego Sakramentu

23.dnia każdego miesiąca po Mszy św. o 18.00 ku czci o. Pio

modlitwa z wiernymi w intencjach zostawionych przez parafian

### Koło Żywego Różańca - ks. proboszcz Jan Popiel

I niedziele miesiąca, godz. 16.00, kaplica lub sala przechodnia na I piętrze.

### Róże Różańca Rodziców za Dzieci - ks. Bartosz

Zapisy i kontakt mailowy: rozazadzieci.swlukasz@gmail.com

### 2 Róże świętej Rity - ks. Konrad

Spotkania po Mszy ku czci św. Rity 22 dnia miesiąca

### Grupa AA "Zwycięstwo-Nowa Nadzieja"

Mitingi: czwartek godz. 20.00, niedziela godz. 17.00,  
wejście od strony zakładu pogrzebowego

### Parafialny zespół Caritas - ks. Konrad

I poniedziałki miesiąca po Mszy św. o 18.00, sala Caritas (w budynku plebanii,  
wejście niedaleko kwaciarni, na wysokim parterze);  
prezes - Barbara Tywonek

**dyżury Caritas: wtorki: 17.00-18.00, czwartki 10.00-11.30**  
**Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843**

**Wspólnota "Przyjaciele Oblubieńca" - ks. Konrad**  
środy, godz. 19.15, kaplica, kontakt - Paweł Czapski: tel.783 390 990,  
pawel.cz.bemowo@gmail.com; www.przyjacieleoblubienca.pl

### GRUPY MUZYCZNE:

**Chór parafialny** (oprawa muzyczna wybranych uroczystości i świąt)  
próby w poniedziałki, ok. godz. 19.00, sala przechodnia /młodzieżowa na  
I piętrze lub przy organach w kaplicy,

kontakt - Joanna Kielczewska-Włodarczyk: joanna.kw@wladar.waw.pl

**Schola młodzieżowa** (szkoła średnia i studenci; oprawa muzyczna Mszy św.

w niedziele o godz. 10:00) - ks. Bartosz

próby w niedziele, godz. 9.00/9.15, sala młodzieżowa na I piętrze,  
wejście od zakrystii,

kontakt - Robert Chwedorczyk: tel. 695 066 668,  
robert.chwedorczyk@gmail.com

### Schola dziecięca „Niebiańskie nutki św. Łukasza”

(oprawa muzyczna Mszy św. w niedziele o godz. 11.30) - ks. Bartosz  
próby w piątki, godz. 18.30, sala młodzieżowa na I piętrze,  
kontakt - Tomasz Czerwonka: tomasz.czerwonka@gmail.com

# Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Bóg w swojej wielkiej miłości nie zostawił nas samych, ale w Jezusie Chrystusie ofiarował nam nowe życie. Niech wielkanocna radość płynąca ze zmartwychwstania Pana będzie udziałem nas wszystkich. Niech Zwycięzca śmierci, piekła i szatana umacnia wiarę, nadzieję i miłość w naszych rodzinach i społecznościach, wspomaga na drogach codzienności oraz oświeca blaskiem swojej prawdy.

2. Serdeczne słowa wdzięczności kierujemy do wszystkich, którzy włączyli się w przygotowanie celebracji Triduum Paschalnego oraz dekoracji w naszej świątyni. Dziękuję sprzątającym kościół i otoczenie przygotowującym nowopowstający kościół do sprawowanej liturgii autorom i budowniczym Ciemnicy i Grobu Pańskiego oraz wszystkim, którzy swoją obecnością uświetnili obchody Triduum Paschalnego i Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego: asyście procesyjnej, ministrantom, lektorom, bielankom, Skautom Europy, Kołom Żywego Różańca, scholi, p. organiście. Za wszelką pomoc i okazane dobro niech Bóg wynagrodzi Wam swoją łaską.

3. Dziękujemy naszym Parafianom za liczny udział w tegorocznej liturgii Triduum Paschalnego.

4. W I i II dzień Świąt nie będzie Mszy św. o godz. 16<sup>00</sup> i 20<sup>00</sup>, ale zapraszamy dziś o godz. 19.00 na uroczyste Nieszpory połączone ze spontanicznym uwielbieniem Boga za dar Jego bezgranicznej miłości.

5. Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego w liturgii została rozszerzona na całą oktawę. Jutro poniedziałek w oktawie Wielkanocy - drugi dzień naszego świętowania. Ofiary składane na tacę będą przeznaczone na KUL.

W piątek z racji oktawy Wielkanocy nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

6. Codziennie po Mszy wieczornej odmawiamy Nowennę do Miłosierdzia Bożego.

7. Najbliższa niedziela będzie drugą niedzielą wielkanocną, czyli Niedzielą Miłosierdzia Bożego, która rozpocznie Tydzień Miłosierdzia. O godz. 15.00 Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego.

8. Za tydzień ofiary złożone na tacę przeznaczone będą na budowę nowego kościoła.

9. Kancelaria parafialna będzie czynna od środy 20 kwietnia.

## MSZE ŚWIĘTE

W niedziele o godz.: 7.00, 8.30, 10.00 (z oprawą scholi młodzieżowej), 11.30 (z udziałem dzieci i z oprawą scholi dziecięcej), 13.00, 16.00, 18.00, 20.00 (studenci).

W lipcu i sierpniu nie ma Mszy św. o godz.: 7.00 i 16.00.

W dni powszednie o godz.: 7.00, 7.30, ok.8.30 (w pierwsze soboty miesiąca), 17.00 (w pierwsze piątki miesiąca), 18.00.

### Adoracja Najświętszego Sakramentu:

- w piątki po Mszy św. wieczornej do 21.00

- w niedziele po Mszy św. o godz. 20.00

## SPOWIEDŹ

Podczas każdej Mszy św.

oraz w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16.30.

## KANCELARIA

poniedziałek, środa, czwartek piątek 16.00-17.30,

wtorek po wieczornej Mszy św. i ewentualnym nabożeństwie.

Nieczynna w I piątki miesiąca, soboty, święta kościelne i państwowe.

tel. 226641099; fax 226652626

### dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: piątek

ks. Konrad: wtorek, środa i czwartek

ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński - wikariusz, tel. 226665263,

bartek.skawinski@gmail.com

ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264,

corrado5@vp.pl

ks. Grzegorz Mencil - rezydent, tel. 226665265

**KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA**  
**31 1240 2034 1111 0000 0308 3439**

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY  
POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.  
Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.  
oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarż  
adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl